

Артамонов Владимир
Алексеевич, *Турецко-русская
война 1710–1713*, Издательство
«Кучково поле», Москва 2019,
448 с.; 8 л. ил.

Paweł Krokosz

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II
w Krakowie
ORCID: 0000-0001-9555-3801

W 1696 r. armia rosyjska opanowała położony u ujścia Donu Azow. Zdobyte tej tureckiej twierdzy było wielkim sukcesem cara Piotra I w toczącej się wojnie z Imperium Osmańskim – Rosja uzyskała wyjście na wody Morza Azowskiego, a potencjalnie także Morza Czarnego. Trzy lata później Państwo Kościelne, Republika Wenecka, Cesarstwo oraz Rzeczpospolita – dotychczasowi koalicjanci Rosji – podpisały w Karłowicach traktat pokojowy z Turcją kończący konflikt rozpoczęty jeszcze w 1683 r. Jedynym członkiem wchodzącym w skład Ligi Świętej, który nadal pozostawał w stanie wojny z Portą, była osamotniona Rosja szykująca się właśnie do kolejnych zmagania wojennych – tym razem ze Szwecją. Dopiero w czerwcu 1700 r. przedstawicielom Piotra I udało się podpisać w Stambule stosowną konwencję, przy czym nie był to pokój, a jedynie rozejm aż na 30 lat. Obydwie strony przewidywały bowiem, że kwestia związana z dostępem Rosji do Morza Czarnego musi zostać ostatecznie uregulowana zgodnie z wektorami ich polityki zagranicznej. Moskwa zamierzała umocnić się na zdobytych ziemiach i w miarę możliwości rozszerzać swój terytorialny stan posiadania,

¹ Szerzej zob. P. Krokosz, „Zdobyte bez przelania krwi kwietnia 9, 1783 roku”. *Imperialna polityka Rosji wobec Chanatu Krymskiego w XVI–XVIII w.* [w:] *Крим від античності до сьогодення: Історичні студії*, В. Смолій (red.), Київ 2014, s. 302–322.

² Szerzej zob. W. Artamonow, *Budowa i zniszczenie Taganrogu (1698–1712)* [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojσκowej*, t. 2, M. Trąbski (red.), Częstochowa 2018, s. 81–92.

³ W tym samym roku co recenzowana publikacja ukazała się również inna książka autora, prezentująca stanowisko Rosji w odniesieniu do antyhabsburskiego powstania na Węgrzech, tzw. powstania Rakocznego z lat 1703–1711, zob. В.А. Артамонов, *Россия и восстание Ференца II Ракоци (1703–1711)*, Москва 2019.

natomiast Stambuł za wszelką cenę szukał możliwości odzyskania utraconych terenów i jednoczesnego przekreślenia rosyjskiej ekspansji w stronę Morza Czarnego¹.

Ze strony tureckiej sposobność do rozstrzygnięcia rywalizacji z Moskwą na tym terenie nadarzyła się po upływie 10 lat od zawartego w Stambule układu. Niemal nieustanne pasmo sukcesów militarnych armii cara Piotra I w prowadzonej od 1700 r. wojnie ze Szwecją mocno niepokoiło Imperium Osmańskie. Kluczowym wydarzeniem, które przesądziło o przygotowaniach do wznowienia wojny, okazała się klęska poniesiona przez Karola XII pod Połtawą 27 czerwca 1709 r. Potencjał armii uchodzącej dotąd za najlepszą na Starym Kontynencie został tam raz na zawsze złamany, a dowodzący nią władca szwedzki – zmuszony do poszukiwania schronienia na ziemiach sułtana. Obawę budziła również nieustannie rozrastająca się rosyjska flota wojenna operująca na Morzu Azowskim, a także rozbudowa Taganrogu – zlokalizowanej tam silnie umocnionej twierdzy, miasta i portu morskiego; ten ostatni był oparciem dla carskich okrętów². Turecko-tatarskim przygotowaniom do wojny nie zamierzał się biernie przyglądać Piotr I, który sam podjął stosowne kroki związane z postawieniem armii w stan gotowości bojowej do przyszłej kampanii wojennej. Tym sposobem w 1710 r. doszło do wznowienia konfliktu wygaszonego dekadę wcześniej jedynie rozejmem.

W ostatnim czasie problematykę związaną z rosyjsko-tureckimi zmaganiem wojennymi przypadającymi na lata 1700–1713 omówił w jednej ze swoich najnowszych prac³ wybitny historyk rosyjski, znawca wojny północnej 1700–1721 oraz stosunków politycznych Europy Środkowo-Wschodniej, doktor Władimir Artamonow. Przygotowana przez niego książka zatytułowana *Turecko-rosyjska wojna 1710–1713* w drobiazgowy sposób przybliża czytelnikowi przyczyny, przebieg oraz rezultaty konfliktu trwającego równoległe z działaniami wojennymi przeciwko wojskom szwedzkim nad Morzem Bałtyckim i na terenie Rzeszy. Praca zawiera wprowadzenie (s. 5–26),

pięć klarownie skomponowanych rozdziałów dzielących się na podrozdziały (s. 27–399), krótkie zakończenie (s. 400–401), a także dwa załączniki (s. 402–423), streszczenie – *Synopsis* (s. 424–425), wykaz skrótów (s. 426), bibliografię – *Źródła i literatura* (s. 427–436), indeks osobowy (s. 437–446) i spis treści (s. 447).

Książkę otwiera wprowadzenie, w którym autor oprócz niezwykle precyzyjnego zarysowania tła konfliktów rosyjsko-tureckich, sięgając aż do średniowiecza, dokonał analizy wykorzystanej przez siebie bazy źródłowej oraz opracowań i artykułów naukowych. Podstawę publikacji stanowiły bogate wielojęzyczne materiały rękopiśmienne znajdujące się w archiwach rosyjskich i jednym z archiwów polskich (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie), jak i pokaźna liczba źródeł opublikowanych drukiem – rosyjskich, szwedzkich, niemieckich, angielskich, polskich, węgierskich, francuskich. Podobnie przedstawia się kwestia literatury naukowej, w przypadku której nie brakuje publikacji w językach ukraińskim, serbskim, rumuńskim czy tureckim.

Pierwszy z rozdziałów – *Wojenna strategia stron* (s. 27–91) wprowadza czytelnika w plany wojenne obydwu stron konfliktu. Autor charakteryzuje strategię i taktykę poszczególnych wojsk, podkreślając, że Tatarzy stanowiący część wojsk sułtańskich doskonale orientowali się w sposobie prowadzenia działań przez europejskie armie regularne. Sporo miejsca poświęcono także korzystającemu z tureckiej gościny Karolowi XII i jego inicjatywom co do użycia wojsk turecko-tatarskich przeciwko Rosjanom. Opisano tam również działania wojenne podjęte przez Tatarów krymskich, polskich stronników Karola XII, i pozostających w sojuszu ze Szwedami Kozaków hetmana Filipa Orlika, którzy na przełomie lutego i marca 1711 r. ruszyli w stronę Kamieńca Podolskiego przeciwko operującym tam siłom carskim. Autor podkreśla, że równie niebezpieczne dla strony rosyjskiej okazać się mogło uderzenie Tatarów krymskich w stronę Morza Azowskiego, gdzie zlokalizowany był Taganrog, dający ochronę

4 *Идет, Дунайский поход Петра I. Русская армия в 1711 г. не была побеждена*, Москва 2015.

tamtejszej flocie wojennej. Swoistym wprowadzeniem do rozdziału kolejnego są informacje dotyczące Mołdawii i Wołoszczyzny, stanowiących przyczółek do rosyjskich działań na Bałkanach, jakie podjął Piotr I w 1711 r.

Rozdział drugi pt. *Wyprawa dunajska* (s. 92–169) został poświęcony najważniejszemu wydarzeniu całej toczącej się wojny, jakim było wyprowadzenie przez cara nieudanego uderzenia w stronę Dunaju. W tej części pracy Władimir Artamonow, podobnie jak uczynił to w swojej poprzedniej książce całkowicie poświęconej owej kampanii⁴, zrywa z dotychczasowym błędnym nazewnictwem owej ofensywy, zwanej w historiografii „wyprawą nad Prut” czy „wyprawą prucką”. W założeniu podjęta przez Piotra I ekspedycja miała osiągnąć bowiem rzekę Dunaj, lecz z uwagi na wiele czynników, które przedstawił autor w niniejszym rozdziale, zakończyła się w zupełnie innym miejscu – nad rzeką Prut. Decyzja monarchy o takim kierunku działań podyktowana była oczekiwaniem wsparcia przez prawosławne narody znajdujące się pod zwierzchnością Turcji. Ostatecznie po jego stronie opowiedział się tylko gospodarz mołdawski Dymitr Kantemir. Deklarujący wcześniej chęć wsparcia władca Wołoszczyzny Konstanty Brankowan nie ośmielił się wystąpić przeciwko sułtanowi (nie uchroniło go to jednak od śmierci z rąk tureckich w 1714 r.).

Jak nadmieniono, w rozdziale drugim znalazł się opis kampanii armii prowadzonej przez samego cara, często także utożsamiany w historiografii jako jedyne działania wojny rosyjsko-tureckiej 1710–1713. Autor w precyzyjny sposób przedstawił wszystkie aspekty związane z podjętą przez Rosjan wyprawą na wrocie terytorium, doskonale obnażając fatalne przygotowanie logistyczne oraz spory toczące wśród przedstawicieli generalicji dotyczące bieżących i dalszych działań wojennych.

Problematyka poruszona w rozdziale drugim w naturalny sposób znalazła rozwinięcie w kolejnym – *Pokój prucki* (s. 170–264). Dla armii Piotra I kampania dunajska zakończyła się nad rzeką Prut, gdzie została otoczona

przez ponad stutysięczną armię przeciwnika. Nie ulega wątpliwości, że jedynie bohaterstwo żołnierzy rosyjskich, odpierających silne ataki nieprzyjaciela, doprowadziło do podjęcia przez obydwie strony rozmów zakończonych podpisaniem tzw. traktatu pruckiego, czyli rozejmu do momentu zawarcia zasadniczego pokoju kończącego wojnę. Jego warunki były zbawienne dla znajdującej się w otoczeniu armii rosyjskiej. Piotr I i jego żołnierze zyskali możliwość wycofania się z wrogiego terytorium. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja była wówczas dla Rosjan krytyczna – przeciągające się walki mogły skutkować ich klęską i niewolą samego cara. Pomimo całkowicie sprawiedliwej oceny przebiegu kampanii wojennej Władimir Artamonow dochodzi do konkluzji – wyrażonej zresztą niezwykle czytelnie w samym tytule książki opisującej wyprawę, o której już wspomniano – odwołując się przy tym do oceny strony tureckiej, że armia rosyjska do chwili zawarcia rozejmu nad Prutem nie została pokonana (s. 184, 204). W kontekście czysto taktycznym, który w sposób precyzyjny i niebudzący wątpliwości zarysował autor w celu potwierdzenia postawionej przez siebie tezy, jest to całkowita prawda – armia rosyjska, otoczona przez przeciwnika, zachowała swoją wartość bojową aż do chwili opuszczenia ziem tureckich. Natomiast w kontekście strategicznym wyprawa dunajska zakończyła się zupełną klęską wojsk Piotra I, przy czym w tym aspekcie nie musiały one nawet zostać pobite bezpośrednio, gdyż o tym decyduje ostateczny rezultat ocenianych działań wojennych – całkowita przegrana. Dobitnym potwierdzeniem tego jest idąca w parze klęska polityczna Rosji w odniesieniu do jej polityki czarnomorskiej (o tym jest mowa w kolejnych rozdziałach pracy).

W dalszej części rozdziału autor opisuje wkroczenie wojsk rosyjskich na terytorium Wołoszczyzny, mające miejsce podczas prowadzonych równocześnie rozmów rozejmowych nad Prutem. Władimir Artamonow nie zapomina także przedstawić wydarzeń na innych frontach toczącej się wojny – od strony chanatu krymskiego

i nad Kubaniem – co też często pomijają w swoich opracowaniach historycy, koncentrujący uwagę jedynie na działaniach w Mołdawii. Co więcej, autor poświęcił spory fragment tego rozdziału (s. 255–260) antytureckiemu wystąpieniu Serbów, które było przewidziane jako jeden z elementów działań strony rosyjskiej w szeroko zakrojonej wojnie z Turcją.

Porażka militarna wyprawy dunajskiej była niezaprzeczalna, co też zdaje się potwierdzać czwarty rozdział książki – *Przejście do głębokiej obrony na południu* (s. 265–353). Pierwszy z jego podrozdziałów został poświęcony realnej groźbie wznowienia działań wojennych przez Turcję w 1712 r., z uwagi na ociąganie się strony rosyjskiej z wypełnianiem zapisów rozejmu zawartego nad Prutem: przede wszystkim przekazania twierdz (m.in. Taganrogu i Azowa) zlokalizowanych na południu państwa. Teoretyczny atak armii sułtana wymusił na władzach rosyjskich podjęcie intensywnych prac fortyfikacyjnych zarówno na ziemiach ukraińskich (przede wszystkim umacniano Kijów), stanowiących centrum działań wojennych, jak i tych położonych nieco dalej od południowych granic (ponownie wzmacniano Moskwę). Godne podkreślenia jest, że autor zwraca uwagę również na front bałkański, gdzie Serbowie i Czarnogórcy w 1712 r. prowadzili otwarte działania przeciwko Turkom. Jeden z podrozdziałów został poświęcony także bieżącym relacjom Rosji z chanatem krymskim – jednym z rozpatrywanych wariantów polityki zagranicznej Moskwy (już wkrótce Sankt Petersburga) było „wyrwanie” Krymu spod politycznej zależności od Stambułu.

Zakończenie konfliktu z Turcją, bo tak właśnie został zatytułowany ostatni z rozdziałów recenzowanej pracy (s. 354–399), bardzo drobiazgowo porusza kwestie związane z zawarciem rosyjsko-tureckiego porozumienia pokojowego w Adrianopolu w 1713 r. Władimir Artamonow w doskonały sposób opisał całą związaną z tym „kuchnię dyplomatyczną”, gdzie przebywający w osmańskiej niewoli przedstawiciele cara – wicekanclerz Piotr Szafirow

i generał-major Michał Szeremietiew, niejednokrotnie odcięci od instrukcji władz rosyjskich, balansując na krańdzi śmierci (strona turecka w sposób otwarty groziła carskim dyplomatom, już i tak więzionym, najcięższymi karami), podejmowali kluczowe decyzje dotyczące przebiegu granic, a w zasadzie – rozstrzygające o przyszłych relacjach między oboma państwami. Problem ten był o wiele bardziej złożony, gdyż ustalenia pomiędzy stronami dotyczyły wewnętrznych spraw trzeciego państwa – Rzeczypospolitej, z której terenów miały zostać wycofane wojska rosyjskie. Tej ostatniej kwestii autor poświęcił cały podrozdział (s. 371–393).

Podsumowaniem pracy jest bardzo krótkie, dwustronicowe zakończenie, w którym autor po raz kolejny odnosi się do kwestii wyprawy dunajskiej, konstatując:

Nauka wyniesiona przez żołnierzy cara podczas wyprawy dunajskiej nie ustępowała rosyjskim zwycięskim kampaniom na Białorusi i na Ukrainie w latach 1708–1710, a batalia stoczona nad rzeką Prut 9–10 lipca została przerwana z nierozstrzygniętym wynikiem (s. 400).

Po raz kolejny przychodzi się z tym nie zgodzić, gdyż jeśli tak by w rzeczywistości było, to Turcja nie podyktowałaby niekorzystnego dla Rosji traktatu pokojowego. Co więcej, kampanie armii rosyjskiej z lat 1708–1710, kiedy carscy żołnierze stawiali czoło wojskom Karola XII, noszą całkowicie inny charakter. Dobitnym argumentem jest wspaniałe zwycięstwo odniesione przez Rosjan nad Szwedami pod Połtawą w 1709 r. Nie ma zatem żadnego wytłumaczenia dla Piotra I, jego generalicji oraz całego wojska biorącego udział w wyprawie dunajskiej – to była całkowita klęska, zarówno strategiczna, jak i taktyczna. Kwestie te należą jednak do sfery dyskursu historycznego.

Z zakończeniem bezpośrednio koresponduje zamieszczone nieco dalej streszczenie w języku angielskim – *Synopsis*, w którym rozwinięto zawarte w zakończeniu treści.

Bezpośrednio po zakończeniu autor w załącznikach zamieścił dwa niezwykle istotne teksty źródłowe poświęcone opisywanym wydarzeniom wojny rosyjsko-tureckiej. Pierwszym jest wiersz autorstwa abpa Teofana Prokopowicza – wielkiego entuzjasty reform Piotra I – który stał się pieśnią wojskową. Drugi to opis ataku wojsk tureckich na pozycje rosyjskie nad Prutem, zamieszczony w pracach profesora Uniwersytetu w Ankarze Akdesa Kurata. W drugim przypadku brakło doprecyzowania, kto jest autorem owego źródła.

Recenzowaną pracę kończą: bibliografia – *Źródła i literatura*, niezwykle pomocny czytelnikowi indeks osobowy oraz spis treści.

Dzieło Władimira Artamonowa poświęcone wojnie rosyjsko-tureckiej 1710–1713 zasługuje na docenienie i bez wątplenia stanowi najbardziej wyczerpującą wydaną dotychczas monografię omawiającą ten konflikt zbrojny. Autor, bazujący na niezwykle okazałej liczbie materiałów źródłowych oraz opracowań naukowych, zdołał w bardzo precyzyjny sposób przybliżyć przyczyny, przebieg oraz skutki wspomnianych zmagania wojennych. Dzieło uzupełniają ilustracje prezentujące m.in. portrety cara i osób uczestniczących w opisywanych wydarzeniach, rosyjskie medale wybite z okazji kampanii oraz mapy ilustrujące konkretne działania wojenne.

Mimo że książka pod względem merytorycznym w doskonały sposób wyczerpuje prezentowaną problematykę, nie jest wolna od drobnych niedociągnięć natury konstrukcyjnej. Kwestie związane z brakiem wskazania autora tekstu źródłowego zamieszczonego w załącznikach zostały już zasygnalizowane. Władimir Artamonow nie dostrzegł zapewne podczas korekty swojej pracy, że w bibliografii zabrakło wykazywanych przez niego w aparacie naukowym źródeł z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie – numerów i opisów zespołów akt (fondów): 17 (s. 135, 163), 41 (s. 65, 100), 74 (s. 109), 156 (s. 172), 1292 (s. 175). Poza tym w bibliografii źle został opisany kluczowy zespół

tego archiwum – Кабинет Петра Великого, noszący w książce numer 2, gdy w rzeczywistości ma on numer 9 (s. 427). Oprócz tego autor w treści swej pracy opisuje tenże zespół w sposób dwojaki, przykładowo: Каб. ПБ. (s. 237, 291, 304, 322) i ф. 9 (s. 101, 185). Dużym niedopatrzeniem redaktorów wydawnictwa jest zamieszczenie map ilustrujących konkretne działania wojenne rosyjsko-tureckiego konfliktu 1710–1713 w bardzo małej formie – do ich odczytania potrzebne jest szkło powiększające.

Reasumując, publikacja przygotowana przez Władimira Artamonowa zasługuje na wielkie uznanie i docenienie, gdyż stanowi obecnie najbardziej obszerną monografię omawiającą wojnę rosyjsko-turecką 1710–1713.

BIBLIOGRAFIA

Artamonow W., *Budowa i zniszczenie Taganrogu (1698–1712)* [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojσκowej*, t. 2, M. Trąbski (red.), Częstochowa 2018, s. 81–92.

Krokoѕz P., „Zdobyte bez przelania krwi kwietnia 9, 1783 roku”. *Imperialna polityka Rosji wobec Chanatu Krymskiego w XVI–XVIII w.* [w:] *Крим від античності до сьогодення: Історичні студії*, В. Смолій (red.), Київ 2014, s. 302–322.

Артамонов В.А., *Дунайский поход Петра I. Русская армия в 1711 г. не была побеждена*, Москва 2015.

Артамонов В.А., *Россия и восстание Ференца II Ракоци (1703–1711)*, Москва 2019.
